



SERCE

ZATWARDZIAŁEGO GRZESZNIKA



SERCE ZATWARDZIAŁEGO GRZESZNIKA

5. X, 2001 r. Biała Podlaska.

Przekaz Nr 402

ŻYWY PŁOMIEŃ

Dziś także przyszedł do mnie Pan Jezus, wyłonił się z Tabernakulum. Ujął mnie za prawą rękę i poprosił, abym z Nim poszedł.

PAN JEZUS

Spójrz synu, oto **SERCE ZATWARDZIAŁEGO GRZESZNIKA**. Jest trochę inne, niż te, co do tej pory oglądałeś.

ŻYWY PŁOMIEŃ

Ujrzałem serce, które urosło do wielkich rozmiarów. Jest całe osmolone i całe płonie. Ogień nie gaśnie podsycany smołą, która przelewa się z serca. Weszliśmy do środka. Wszystko jest podobne jak w moim sercu, lecz z tą różnicą, że to jest całe w smole, a wszystko w nim pali się. Wewnątrz serca widzę ogromną kadź, która jest pełna smoły i przelewa się wszystko brudząc. Widok jest niesamowity i bardzo przerażający.

PAN JEZUS

To serce, które teraz widzisz, to serce zatwardziałego grzesznika. Wszystko się pali ogniem nieugaszonym, a smoła, czyli złe uczynki smoli wszystko. Nie widzisz skrzyń z diamentami, bo zalała je smoła. Spójrz teraz, co się będzie działo.

ŻYWY PŁOMIEŃ

Wyszliśmy z serca grzesznika i pojawiło się coś, co ugasiło płomień i oczyściło całe serce, które odzyskało swój naturalny, purpurowy kolor. Kadzie są nadal napelnione smołą, ale ujawniła się skrzynia z diamentami.

PAN JEZUS

To coś, co się pojawiło i ugasiło płomień serca, jest to efekt modlitwy wstawienniczej i wynagrodzenia innych dusz, za tę duszę. GDY SERCE PŁONIE, NIE MA NIKT DO NIEGO WSTĘPU, POZA SZATANEM.

Jak widzisz, gdy ktoś się wstawia za zatwardziałym grzesznikiem, wówczas szatan odstępuje na tyle od tej duszy, że dusza przestaje grzeszyć i następują korzystne zmiany. Spowiedź Święta, usuwa jak czyścik, brud smolny ze ścian wewnętrznych i zewnętrznych serca. Ja sam tego dokonuję, ale muszę mieć jakiś punkt zaczepienia. Naczynie oczyści i opróżni dopiero odpust zupełny. Wiedźcie, że odpust zupełny działa obosiecznie. Korzysta zeń dusza ofiarowana

i ofiarująca. Chcę, aby każde Boże dziecko żyło w pełni ufności i zrozumienia. Nie pogardzajcie nikim, brak miłości i brak zrozumienia bardzo Mnie rani.

Starajcie się słuchać, co kto mówi, bo wielu „głupimi” lubię się posługiwać, aby osiągnąć Boże cele. Nauczcie się słuchać. Niektórzy mężczyźni nie doceniają Bożego działania w kobietach. Niektórzy mówią o nich pogardliwie „babusy”. Wiedźcie dzieci, że cierpię w tych pogardzanych osobach, bo są one wymierzone niczym policzek. Opamiętajcie się drogie dzieci! Drogi synu Żywy Płomieniu, wejdź teraz dla odmiany do Mojego Św. Serca i odpocznij w nim sobie.

ŻYWY PŁOMIEŃ

Wyszliśmy z tego serca i weszliśmy do serca Pana Jezusa. Przebywałem w nim dość długo, większość Mszy Świętej i całe Nabożeństwo Różańcowe. Było wspaniale.

PAN JEZUS

Ufaj synu i o nic się nie martw. Ja sam dbam o wszystko. Ty o nic się nie martw. Sam z siebie nawet pomodlić się nie możesz, jedynie wtedy możesz, gdy ci na to pozwolę. Kocham cię i przytulam do Mojego Świętego Serca i przez ciebie błogosławię wszystkim w Imię Ojca + i Syna + i Ducha Świętego. + Amen. +++ Ufajcie!

ŻYWY PŁOMIEŃ

Pan Jezus powróciwszy do monstrancji pobłogosławił przez ręce kapłana i wszystko się skończyło.

PORÓWNANIE SERCA JEZUSA Z SERCEM SZATANA

24. IX, 2001 r. Warszawa - Jelonki.

Przekaz Nr 398

ŻYWY PŁOMIEŃ

Dziś byłem na trzech Mszach Świętych porannych w kościele na Jelonkach. Po trzeciej Mszy Świętej, od strony tabernakulum podszedł do mnie Pan Jezus, położył na mnie obie dłonie na moich ramionach.

Wziął mnie za rękę i powiedział: „chodź”. Poszedłem z Panem Jezusem i zbliżyliśmy się do Serca Pana Jezusa, które stało się bardzo ogromne. W Sercu pojawiły się drzwi bez klamki. Pan Jezus otworzył te drzwi i weszliśmy do środka. Moim duchowym oczom ukazały się ściany i pomieszczenia. Ściany były koloru purpury taki, jak ma kolor serce. Rozejrzałem się dookoła, było bardzo przyjemnie. Na ścianach ujrzałem mnóstwo wisiorków. Były to korale, lecz nie takie zwyczajne, lecz z diamentów i innych drogich kamieni. Idąc dalej

zauważyłem pomieszczenia, pokoje. Jest ich bardzo wiele. Pan Jezus rzekł do mnie:

PAN JEZUS

Witaj drogie dziecko, słodki Żywy Płomieniu kocham cię bardzo i pragnę ukazać ci jedną z Moich tajemnic. Choć ze Mną. **OTO JEST MOJE ŚWIĘTE BOLEJĄCE SERCE.** Choć, wejdź ze mną do środka. Oto teraz widzisz to, czego przed tobą nikt nie widział. Te korale na ścianach, to pojedyncze dusze ludzkie. Są one umieszczone w Moim Sercu. Są ich miliony. **Jeden sznur pereł, to jedna dusza ludzka.** Drogimi kamieniami są dobre uczynki każdej duszy. U Mnie nawet te dla was mało znaczące uczynki, są jak diamenty. Widzisz synu pokoje? To są pokoje przeznaczone dla Moich umiłowanych dzieci, żyjących na ziemi, które oddały się Mi bez reszty, nic sobie nie zostawiając. Te dusze są Moimi doskonałymi narzędziami. Taka dusza, jak przyjdzie przed Moje Eucharystyczne Serce, niech się w nim zatopi i zjednoczy ze Mną. Niech wejdzie i przebywa w Moim Sercu w jednym z pokojów, jakie widzisz.

Gdy adorujecie, modlicie się i słuchacie natchnień, radujecie Moje Świąte Serce. Dopiero jedynie w Moim Świątym Sercu znajdziecie ukojenie dla swoich skołatanych nerwów. **Szatan chce wszystko zniweczyć!** Choć synu, zobacz dla odmiany inne serce.

ŻYWY PŁOMIEŃ

Trzymając mnie za rękę, wyszliśmy z serca Pana Jezusa i weszliśmy do innego, czarnego. Zauważyłem w nim bardzo szeroko otwarte wrota. Wszystko było inaczej, weszliśmy do środka. Pomieszczenia w nim były wielkie, straszne i ciemne. W każdym pomieszczeniu są kadzie ze smołą. Jest tego całe mnóstwo. Do niektórych kotłów smoła lała się bardzo szybko, a do niektórych bardzo wolno. Jest tu strasznie ponuro, panuje zaduch i siarczany odór.

PAN JEZUS

Masz synu teraz porównanie. **TO CZARNE SERCE, TO SERCE DIABŁA.** Te kotły są jednocześnie pojemnikami. Smoła to złe ludzkie uczynki. Każdy żyjący człowiek ma tu również swoje naczynie. Jak widzisz, do niektórych kotłów smoła leje się bardzo szybko. To dusze ludzi często i dużo grzeszących. Wolno lejące się kotły, to dusze ludzi mało grzeszących. Każdy żyjący człowiek zbiera i smołę i diamenty. Ja Sam na Sądzie Ostatecznym osądzę, czego jest więcej. **Dobrze, że to zapisujesz, bo wiele dusz z tego skorzysta. NIEKTÓRE SIĘ NAWET NAWRÓCĄ.**

ŻYWY PŁOMIEŃ

Pośpiesznie wyszliśmy z serca szatana. Pan Jezus mnie pożegnał i udzielił błogosławieństwa, i zniknął w tabernakulum.